

GAZETA USTROŃSKA

PUCHAR
CZANTORII

ZABAWKI
W MUZEUM

NA HARFIE

Nr 8 (902)

26 lutego 2009 r.

1,70 zł (w tym 0% Vat)

Nakład: 1400 egzemplarzy ISSN 1231-9651



W końcu zima na całego.

Fot. W. Suchta

DEBIUT KASI

W ostatni weekend 20-21 lutego we włoskich Dolomitach w miejscowości Panarotta, odbyły się Mistrzostwa Świata Dzieci „48 Trofeo Topolino Sci”. W mistrzostwach wystartowała w kategorii juniorek „C” Katarzyna Wąsek z Ustronia, reprezentująca Stowarzyszenie Rekreacyjno-Sportowe „Czantoria”, podopieczna trenera Mieczysława Wójcika. Był to debiut Kasi na tak poważnej imprezie, gdzie w jej grupie wiekowej startowało ponad 120 rywali z kilkudziesięciu krajów.

W piątek 20 lutego rozegrano slalom gigant i Kasia zajęła 18 miejsce, zwyciężyła Włoszka Marta Bassino. 21 lutego rywalizowano w nieznanej Kasi konkurencji combi race, co jest połączeniem giganta i slalomu. Kasia zajęła 15 miejsce, zwyciężyła Niemka Elisabeth Willbald. Do pierwszej dziesiątki zabrakło Kasi 0,6 sekundy. Trener M. Wójcik jest zadowolony ze startu swej podopiecznej, choć jak zawsze twierdzi, że mogło być lepiej. Jest to jednak najlepsza dwudziestka świata.

(ws)

MISTRZOSTWA WRACAJĄ

W tym tygodniu rozgrywane są w Ustroniu Mistrzostwa Świata w skibobach na Czantorii. Pierwotnie miały się odbyć w pierwszym tygodniu lutego, ale wtedy brakowało śniegu. Mistrzostwa zakończą się w sobotę, a konkurencje rozgrywane są przed południem. Program mistrzostw na str. 6.

getinbank
wystarczy wejść

Bez zaświadczeń
o zarobkach

Przyjdź z
PIT-em!

Wyjdź z
kredytem!

GETIN Bank SA, Ustroń, Rynek, tel. 033 854 25 22

www.kredyty.getinbank.pl

Promocja obowiązuje do 30.04.2009r.



Odnaki za długoletnią działalność.

Fot. W. Suchta

BRAK KIEROWCÓW

Rozpoczęły się coroczne walne zebrania sprawozdawcze ustronńskich jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych. Jako pierwsi obradowali druhowie z Nierodzimia. Na zebraniu, które odbyło się 14 lutego, prezes jednostki Władysław Zieliński witał gości, a wśród nich radną Bogusławę Rożnowicz, przewodniczącą Zarządu Osiedla Halinę Kujawę, prezes jednostki OSP w Bładnich Marylę Mikke, przewodniczącą Rady Miasta Stanisława Malinę, burmistrza i prezesa Zarządu Miejskiego OSP Ireneusza Szarza, przedstawiciela Państwowej Straży Pożarnej Grzegorza Sroczyka. Obrady prowadził druh Tadeusz Duda.

Minutą ciszy uczczono pamięć zmarłych druhow Ireneusza Biedrawy i Franciszka Kudły.

Sprawozdanie zarządu przedstawił W. Zieliński, który mówił m.in:

- Druhowie naszej jednostki, którzy należą do pododdziału bojowego, muszą mieć odpowiednie uprawnienia i bieżące przeszkolenia, aby móc brać udział w różnych akcjach bojowych. Muszą być tak zorganizowani, aby mimo swoich obowiązków zawodowych, przez 24 godziny na dobę w razie alarmu, mogły wyjechać dwa zastępy do akcji. Nie ukrywam, że największy problem mamy z kierowcami kategorii „C”. Musimy znaleźć rozwiązanie tego problemu. Na dzień dzisiejszy mamy 37 członków czynnych, 4 honorowych i 22 wspierających.

Sprawozdanie finansowe przedstawił skarbnik jednostki Robert Rymorz. Dochody w minionym roku wyniosły 30.922 zł, wydatki 30.194 zł. Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Ludwik Kudło, wnioskuje o udzielenie zarządowi absolutorium, co zebrani uczynili jednogłośnie.

Przyjęto roczny plan działania, który przedstawił naczelnik Karol Ciemala. Zakłada się zwiększenie ilości członków, pro-

wadzenie parkingu nad Wisłą w Nierodzimiu, częściową wymianę instalacji centralnego ogrzewania, udział w szkoleniach, ćwiczeniach, zawodach pożarniczych. Dochody zaplanowano na kwotę 31.950 zł, wydatki 33.750 zł. Roczną składkę członkowską ustalono na 25 zł od członka wspierającego i 12 zł od członka zwyczajnego. Zarząd nadal będzie pracował bez gratyfikacji finansowych.

Burmistrz I. Szarzec gratulował sprawnego działania, tym bardziej, że jednostka jest w Krajowym Systemie Ratowniczo-Gaśniczym. Ważna jest też działalność w swym środowisku, uczestnictwo w wielu lokalnych przedsięwzięciach. Druhowie dbają o swą strażnicę. Cenna jest praca z młodzieżą, co daje gwarancję, że w przyszłości nie zabraknie członków OSP.

G. Sroczyk podkreślał dobrą współpracę zawodowych strażaków z ochotnikami z Nierodzimia.

- Cieszymy się, że możemy liczyć na pomoc i profesjonalizm – mówił G. Sroczyk.

S. Malina dziękował strażakom za ich dokonania w imieniu ustronńskiego samorządu.

I. Szarzec wręczył odznaki za wysługę lat w OSP. Odznaki otrzymali: za 15 lat działania Ireneusz Wyka, za 20 lat Tadeusz Duda, za 35 lat: Stanisław Sajan, Franciszek Ciemala, Władysław Bodziuch, za 40 lat: Władysław Zieliński, Czesław Sajan, Karol Ciemala, Ludwik Kudła, za 45 lat Sylwester Chrapek.

Na zakończenie W. Zieliński przekazał wszystkim zebranych pozdrowienia od starosty cieszyńskiego Czesława Gluzy.

Wojśław Suchta



Po obfitych opadach śniegu strażacy mają pełne ręce, a raczej pełne łopaty roboty. Tu ośnieżają dach amfiteatru. Fot. W. Suchta

to i owo z okolicy

Szpital nr 2 w Cieszynie nazywany jest „gruźliczkiem”. Opiekę nad chorymi sprawują siostry elżbietanki. Do tego zakonu należy większość zabudowań, które ostatnio wyremontowano. Planowane przeniesienie szpitala do Pawilonu Centralnego Szpitala Śląskiego zostało odłożone, bo pawilon jest ciągle nie gotowy.

Z okazji 10-lecia Muzeum Regionalnego „Na Grapie” w Jaworzynie, na frontowej ścianie

drewnianego budynku umieszczono tablicę pamięci dra Jerzego Ruckiego, fundatora placówki zmarłego w Szwajcarii. Zaprojektował tablicę Karol Kubala. Placówka ma 15 lat.

Cieszyn był otoczony przez kilka wieków warownymi murami. Oprócz trzech bram głównych, istniała też miejska furta, łącząca miasto z młynem. Do dzisiaj przetrwała nazwa Młyńska Brama.

Pierwszą spółdzielnią produkcyjną była w powiecie cieszyńskim RSP w Dębowcu. Założono ją w 1951 roku. W połowie lat 50 istniało na naszym terenie 18 spółdzielni, które liczyły

prawie 460 członków i uprawiały areal o powierzchni 2,5 tys. hektarów. Obecnie jest ich raptem kilka.

Przejsie graniczne w Cieszynie Boguszowicach funkcjonowało od 1991 roku. Budowa trwała 3 lata. Przez granicę prowadzi największy w Polsce południowej most o długości 760 m. Od 21 grudnia 2007 roku zniknęły kontrole paszportowe (strefa Schengen), ale most dalej jest granicznym.

Kabociarzami nazywano dawniej w cieszyńskich wioskach tych, którzy zaczęli wdziwać spodnie i marynarki (kaboty), chcąc upodobnić się do „mia-

stowych”. Nie było to bynajmniej obraźliwe określenie.

Gaz ziemny występuje nie tylko w Dębowcu, ale także w Pogórze oraz w Kaczycach. Należy do wysokometanowych, stanowi więc cenny surowiec energetyczny. Pytanie zatem, dlaczego złoża nie są eksploatowane?

Pierwszy na Śląsku Cieszyński zajazd z prawdziwego zdarzenia stanął przy „ustronko-trzy-nieckiej drodze powiatowej, za zamkiem a naprzeciw góry Pazuch”, jak napisano w starym przewodniku. Tym miejscem był Dziegielów, a zajazd został otwarty około 1870 roku. (nik)

KRONIKA MIEJSKA

NA ŚLUBNYM KOBIERCU STANĘLI

Sylvia Jankowska z Mysłowic i Andrzej Pasterny z Ustronia
Anna Sikora z Ustronia i Dariusz Zagajewski z Ustronia.

* * *

ELDORADO - PRAWDZIWY OBRAZ „SAKSÓW”

Muzeum Ustrońskie zaprasza na spotkanie z Przybysławą Sarą Tomiczek, studentką etnologii Uniwersytetu Śląskiego w Cieszyńcu, na temat „Eldorado – prawdziwy obraz „saksów” w XXI wieku” - niesamowite wspomnienia z emigracji zarobkowej młodej ustronianki. Spotkanie odbędzie się w piątek 27 lutego o godz. 16.00.

* * *

OBLICZA TOLERANCJI

4 marca o godz. 17 w Muzeum Marii Skalickiej w ramach Klubu Propozycji, w cyklu „W kręgu myśli filozoficznej”, odbędzie się wykład Marka Rembierza pt. „Oblicza tolerancji”. Przed wykładem miła niespodzianka dla pań i nie tylko.

* * *

ŚWIATOWY DZIEŃ MODLITWY

6 marca o godz. 17.00 w sali parafialnej parafii ewangelicko-augsburskiej w Ustroniu, odbędzie się nabożeństwo ekumeniczne. W tym roku nabożeństwo poprowadzone będzie wg liturgii opracowanej przez chrześcijanki z różnych kościołów Papui Nowej Gwinei pod hasłem „W Chrystusie jest wiele członków, ale jedno ciało”.

* * *

KONFERENCJA DLA KOBIET

7 marca w Hotelu Gołębiwski w Wiśle, odbędzie się Konferencja dla Kobiet „Powstań i zajaśnij”, zorganizowana przez Chrześcijańską Fundację Życie i Misja.

Tematy wykładów: Dobre wybory w trudnościach. Wypełnienie swojego powołania - Alina Wieja. Kobieta biznesu. Otwarty dom, by nieść innym nadzieję - Jackie Harland. Odwaga. Odkrywanie Bożych zleceń dla swojego pokolenia - Estera Wieja. Serce dla innych. Dzielenie się swoją wiarą - Jackie Harland. Radość i mądrość. Wspieranie następnego pokolenia - Alina Wieja.

Koszt konferencji: 65zł.

Zgłoszenia telefonicznie pod numerem: 33 854 18 14.

Więcej informacji na stronie internetowej: www.misja.org.pl.

* * *

VI Miejski Przegląd

Amatorskich Zespołów Artystycznych i Solistów

Miejski Dom Kultury „Prażakówka” zaprasza muzykujących, śpiewających i tańczących amatorów z Ustronia, do wzięcia udziału w tegorocznym Przeglądzie, który odbędzie się w sali widowiskowej MDK, 27 marca o godz. 10.00. Zgłoszenia do 17 marca przyjmowane będą w sekretariacie. Regulamin i kartę zgłoszenia można pobrać ze strony www.mdk-ustron.ox.pl lub odebrać w MDK. Serdecznie zapraszamy!

* * *

CI, KTÓRZY OD NAS ODESZLI:

Stanisław Hanzel lat 78 ul. Daszyńskiego 20

Serdeczne podziękowanie
za okazane współczucie,
złożone wieńce i kwiaty oraz liczny udział
w ostatnim pożegnaniu

śp. Stanisława Hanzla

ks. Zbyszkowi, rodzinie, przyjaciółom,
sąsiadom oraz wszystkim uczestnikom
pogrzebu
składa Żona z Rodziną

KRONIKA POLICYJNA

16.02.2009 r.

O godz. 14 na ul. Słonecznej kierujący renault kangoo mieszkaniec Łaz w trakcie omijania uszkodził peugeota 206 własności mieszkańca Ustronia.

18.02.2009 r.

O godz. 10.30 na ul. Cieszyńskiej kierująca vw golfem mieszkanka Cieszyńska wpadła w poślizg uderzając w autobus.

18.02.2009 r.

O 12.15 na skrzyżowaniu ul. Katowickiej z ul. Myśliwską, kierujący fiatem dobro mieszkaniec Chorzowa spowodował kolizję ze skodą fabią, kierowaną przez mieszkańca Olsztyna.

18.02.2009 r.

O godz. 16.35 na ul. Folwarczej zatrzymano nietrzeźwego mieszkańca Ustronia kierującego vw golfem. Badanie alkomatem wykazało 0,71 mg/l.

18.02.2009 r.

O godz. 20 zgłoszono włamanie do budynku prywatnego przy ul. Srebrnej.

18/19.02.2009 r.

Włamano się do dwóch samochodów typu bus i skradziono elektro-narzędzia budowlane.

18/19.02.2009 r.

Z samochodu ford eskort na ul. Szerokiej skradziono tablicę rejestracyjną.

20.02.2009 r.

O godz. 9.10 na ul. Grażyńskiego kierujący opłem vectrą mieszkaniec Golezowa, spowodował kolizję z daewoo matizem kierowanym przez mieszkańca Ustronia.

20.02.2009 r.

O godz. 19 na ul. Akacjowej kierujący nissanem navara mieszkaniec Knurowa doprowadził do kolizji z fiatem dablo kierowanym przez mieszkańca Gliwic oraz fordem focussem kierowanym przez mieszkankę Bolkowa.

21.02.2009 r.

O godz. 10.30 na skrzyżowaniu ul. Katowickiej z ul. Dominikańską kierujący opłem corsą mieszkaniec Wilamowic, zderzył się z daewoo lanos kierowanym przez mieszkańca Harbutowic.

20/21.02.2009 r.

Nieznani sprawcy uszkodzili wyciąg orczykowy przy ul. Wczasowej.

22.02.2009 r.

W godzinach 18.30 – 20.45 na ul. Sanatoryjnej z parkingów przy kinie, skradziono czarne audi A-4 na szkodę mieszkańca Skoczowa.

STRAŻ MIEJSKA

16.02.2009 r.

Kontrola prawidłowego odśnieżania chodników i ulic na terenie miasta. W kilku wypadkach nakazano strącenie sopli.

17.02.2009 r.

Kontrola prowadzących handel obwoźny pod kątem posiadania zezwoleń i przestrzegania przepisów sanitarnych.

18.02.2009 r.

Interweniowano w Polanie odnośnie niedopilnowania odśnieżenia przed posesją. Nakazano odśnieżyć.

19.02.2009 r.

Nałożono mandat w wysokości 100 zł za zablokowanie drogi i przez to utrudnienie przejazdu i odśnieżania przez jednego z kierowców na Zawodziu.

19.02.2009 r.

Kontrola prawidłowego odśnieżania ulic i chodników ze szczególną uwagą na stan odśnieżenia w Ustroniu Jaszowcu na ul. Stromej, gdzie znajduje się wiele domów wczasowych.

19.02.2009 r.

Zabezpieczono dziurę po studzienice kanalizacyjnej przy ul.

Kościelnej oraz powiadomiono odpowiednie służby.

20.02 – 21.02.2009 r.

Wzmoczone patrole wokół wyciągów i parkingów przy wyciągach. (aw)



co piątek muzyka na żywo

27.02. NEGEV

Takiego koncertu jeszcze nie było!
Pieśni i melodie żydowskie wykonane
przez kwartet Negev.
Mnóstwo energii charakterystycznej
dla tego rodzaju muzyki.

**06. 03. ATMA ANUR
vs TOMASZ BURA**

Koncert Miesiąca! Połączenie amerykańskiego groovu ze słowiańską duszą. Atma Anur, współpracownik Davida Boviego i Joe Satrianiego.

Ustroń, ul. Daszyńskiego 28
rezerwacje: tel. 033 854 42 33
www.angelspub.pl

WCZASY, BILETY, WYCIECZKI, ŻEGLARSTWO



Mój Świat. Moja podróż.

BIURO TURYSTYCZNE

Ustroń, ul. Rynek 3

tel. 33 444 60 40, www.mea-travel.pl

Wszystko dla dzieci

- Odzież dziecięca, niemowlęca
- Akcesoria dla niemowląt,
- Obuwie - Zabawki
- Usługi pralnicze - Usługi fotograficzne



**KUPON
RABATOWY**

Sklep: ul. Cieszyńska k/PKO
czynne: Pn-Pt 9.00 - 17.00, So 9.00-13.00
tel. 033 854 29 09 0 660 546 764 0 662 096 340



Zgromadzono zabawki sprzed lat.

Fot. A. Michalek

ZABAWKI W MUZEUM

Wystawa „W kręgu dzieciństwa” w Muzeum Ustrońskim wciąż wzbudza żywe zainteresowanie, skłaniając zwiedzających do sentymentalnych komentarzy. Szczególną atrakcją tej ekspozycji jest liczący grubo ponad 100 lat przygarbiony miś „Teddy”, подарowany przez Franciszka Jamroza. Wiele wspomnień wśród naszych gości wywołują wiklinowe wózki dla niemowląt, zdobyte staraniem Państwa Siekierków, zadziwia też półtorawiekowy wózek dla lalek, wyglądający jak z ilustracji baśni Andersena. W rogu uwagę zwraca ocynkowa wanienka do kąpieli niemowląt – jeden z setek darów Zofii Sokół. Obok stoją porcelanowe nocniki niegdyś używane w „Moorbadzie” oraz, dla kontrastu, drewniane krzeselko z otworem, na którym siedziało dziecko korzystające z nocnika, co było hitem w latach 70. Wśród ekspонатów związanych z higieną znajduje się również emaliowany pojemnik do robienia

lewatywy z okresu międzywojennego, znaleziony na strychu domu Jana Jarockiego. W kręgu dziecięcych ubrań dominują urocze sukieneczki, fartuszki i płaszczki ofiarowane przez Lidię Troszk. Całości dopełnia strój cieszyński dla małej dziewczynki wdzięcznie prezentujący się na manekinie.

Cechą szczególną tej wystawy są kontrasty. Drewniany, wiekowy konik na biegunach, darowany przez Annę Cichy, różni się od czterdziestoletniego rumaka, którym bawiły się dzieci i liczni krewni Janiny Hazuki. Ze wspomnianym już „Teddy” kontrastują natomiast trzydziestoletnie pluszowe niedźwiedzie od Zosi Kontny i Małgosi Stec. Misiom towarzyszą kruche lalki z celulozoidu, darowane przez Z. Sokół. Z kolei dla całej kolekcji małych laleczek zgromadzonych przez L. Troszk i jej córkę Daniellę urządziliśmy domek w przeszklonym międzywojennym kredensie – jednym z elementów spuścizny po



Można się bawić w szkołę.

Fot. W. Suchta

patronie naszego Muzeum. Zabawki żyją tu własnym życiem, w strojnych ubiorach ręcznie uszytych lub wydzierganych, wśród misternych mebelków wykonanych z pudełek i obitych materiałem, będących dziełem dziewczęcych rącek. Jest tu także małe żelazko z dużą, pochodzące od Z. Sokół, służące do prasowania lalczyńskich fatalaszków oraz blaszany miniaturowy serwis sprzed połowy wieku, który podarowała nauczycielka z ustronńskiego gimnazjum po zwiedzeniu wraz z uczniami wystawy.

Kącik zabaw dla chłopca obfituje tu w wynalazki. Zwiedzający ze znanostwem oglądają aparat fotograficzny marki „Praktica” z przełomu lat 1949/50, подарowany nam przez Stanisława Adamczyka. Inni z rozrównieniem wspominają rowerek z początku lat 70. oraz kultową zabawkę – obiekt pożądania każdego chłopca w czasach PRL – plastikowy, zdalnie sterowany fiat 125 p z 1972 r., przekazany do naszych zbiorów przez Krystiana Kubię. Latem słyszałam, jak 10-letni może chłopiec zrobił zdjęcie samochodu i chwalił się koleżdze, że sfotografował antyczne auto! Godny uwagi na opisywanej wystawie jest kącik szkolny. Międzywojenne, wielkie drewniane liczydło od Wacława Szczesniewskiego kontrastuje z plastikowym z PRL od Magdy Piechowiak, teczka szkolna ze skaju z lat 50. stoi w parze z tornistrem z *papindekla*, pamiętającym czasy „nieboszczki Austrije”, darowanym ongiś przez He-

lenę Wierzbanowską. Wśród licznych kalamarzy gęsie pióro ewoluuje w kierunku stalówki z obsadką od Anny Żurek z Cieszyna. A dziecięcy kącik edukacyjny urozmaica zbiór książeczek, z których najnowsze pochodzą z kultowych już cykli „Poczytaj mi mamo” czy „Seria z wiewiórką”, natomiast najstarsza, подарowana przez Z. Sokół „Kocia Panorama” sięga 1928 r. i przedstawia, prócz wierszowanej bajki, kolorowe wnętrza, do których wkładano wycinane figurki przeróżnych kotów, umieszczone w specjalnej kapesce z tyłu książki. Już w latach 20. dbano o rozwój wyobraźni maluchów! Znamienity w tym zespole jest także pamiętnik szkolny z czasów II wojny światowej, również dar Z. Sokół, którego przeglądanie dostarcza zwłaszcza starszym zwiedzającym wielu wzruszeń i przywołuje osobiste wspomnienia. Wśród starannych rysunków wykaligrafowane są sentencje w języku okupanta. Przykładowo, dnia 22 sierpnia 1943 r. Lidia Gluza wpisała się następująco: „Die Jugend bringt Freude, die Unschuld bringt Buch, drum über sie beide und glücklich bist Du!” (*Młodość przynosi radość, niewinność książkę, z tychże powodów jesteś szczęśliwa*).

Alicja Michalek

POGOTOWIE KOMPUTEROWE
na terenie Ustronia i okolic
DOJAZD GRATIS!
MASZ PROBLEM Z KOMPUTEREM?
ZADZWOŃ! PRZYJEDZIEMY
tanie, szybko, solidnie
tel. 514 79 69 09
www.komp.sos.pl

ryzyka utraty pracy

od

ubezpieczamy

pożyczka

na czas

SKOK

STEF CZYKA

AGENCJA

wyłącznie POLSKI kapitał

USTROŃ, ul. 3 Maja 10 (przy biurze podróży Seda Tour),
tel. 033 854 18 25, 0 668 125 647

Skorzystaj z oferty pożyczkowej i odbierz swój odtwarzacz DVD!

Promocja pożyczek przedłużona do 31.03.2009. Szczegóły promocji w Agencji.



E. Jaślar koncertowała z uczennicami.

Fot. P. Tomi-

NA STRUNACH HARF

W miniony czwartek Miejski Dom Kultury „Prażakówka” uczcił pamięć Jana Nowaka. Na spotkaniu zorganizowanym w 30 rocznicę śmierci animatora i działacza kultury przedstawiono jego zasługi i osiągnięcia. Prezentacji osoby J. Nowaka dokonała Barbara Nawrotek-Żmijewska.

Jan Nowak przez całe życie swą postawą i pasją przyczynił się do rozwoju życia kulturalnego Ustronia, zwłaszcza teatralnego i artystycznego. Dzięki niemu oglądać można było wystawy malarskie najznakomitszych artystów, a Prażakówka gościła wiele znanych trup teatralnych, znanych literatów w ramach „Czwartków literackich”. Tu można wymienić spotkania z Gustawem Morcinkiem, Zofią Kossak-Szatkowską. Natomiast „Środy oświatowe” pozwalały poznać najnowsze trendy w nauce, literaturze. Jako kierownik Prażakówki w latach 1960 – 1976, a w późniejszym okresie związany z domem kultury w Bielsku-Białej J. Nowak krzewił wysoką kulturę w Ustroniu. Dzięki niemu na scenie „Prażakówki” gościło w ramach recitali, koncertów, kabaretów wiele sław. Była tu Irena Santor, Hanka Bielicka, zespół ABC. To również dzięki niemu rozwijała się twórczość samych ustroniaków w ramach licznych amatorskich zespołów artystycznych.

W czasie spotkania Alicja Michałek z Muzeum Ustrońskiego przedstawiła

fragment filmu nakręconego 20 lat temu w Domu Kultury w Jaszowcu. Wówczas odbyła się tam wieczornica, w czasie której znany ustroniński plastyk Karol Kubala przybliżył „od kuchni” słuchaczom postać swego przyjaciela - Jana Nowaka. Na filmie są też refleksje o J. Nowaku przedstawione przez Stanisława Niemczyka, nauczyciela i filologa.

Uświetnieniem czwartkowego wieczoru w sali widowiskowej Prażakówki był koncert harfowy. Wystąpiły młode artystki a nawet bardzo młode. Wystarczy powiedzieć, że Aleksandra Augustyn i Dominika Słurzyn są uczennicami II klasy szkoły podstawowej. Obok nich przyszłoroczne maturzystki Marta Sandurska i Klara Wośkowiak. Zaprezentowane zostały utwory klasyczne, jak i współczesne kompozycje. W programie występów znalazły się wykonania solowe, w duecie oraz trio. Nad wszystkim czuwała profesor Ewa Jaślar, znana artystka, nauczycielka gry na harfie, organizatorka licznych konkursów m.in. Konkursu na dwie harfy organizowanego w Cieszynie oraz Festiwalu Harfowego w Katowicach. E. Jaślar także dała pokaz swych umiejętności występując ze swymi uczennicami.

W czwartkowym spotkaniu uczestniczyły osoby w średnim i starszym wieku. W sumie publiczność stanowiło około 70 osób.

Przybysława Tomiczek

Zdaniem Burmistrza

O sportach zimowych mówi burmistrz Ireneusz Szarzec.

* * *

Po dwóch chudych latach, tej zimy udało się zorganizować wiele ciekawych imprez, które przyciągnęły miłośników narciarstwa.

Najpowszechniej uprawianą dyscypliną sportów zimowych jest narciarstwo zjazdowe, u nas kojarzone przed wszystkim z Czantorią i tradycyjnymi zawodami organizowanymi od lat. Chcemy te tradycje kontynuować i chcemy odrodzenia narciarstwa zjazdowego w Ustroniu. Działają kluby narciarskie, gdzie szkolą się młodzi zawodnicy, organizowane są też zawody narciarskie. Zaczęło się od imprezy dla najmłodszych, czyli Zawodów o Maskotkę Ustronia. To slalom dla naszych milusińskich do dziesiątego roku życia. Niejako kontynuacją były mistrzostwa Ustronia szkół podstawowych, gimnazjów, a w tym roku po raz pierwszy, także ustronińskiej szkoły ponadpodstawowej. Ukoronowaniem jest oczywiście Puchar Czantorii, zawody o najdłuższej tradycji. Brać mogą udział wszyscy chętni narciarze chcący sprawdzić swoje umiejętności.

W tym roku w Ustroniu odbywa się także duża impreza międzynarodowa, a mam tu na myśli Mistrzostwa Świata w skibobach. Początkowo miały być rozegrane w pierwszym tygodniu lutego, niestety wówczas nie dopisała pogoda i zostały przesunięte na ostatni tydzień lutego. Są to zawody trzydniowe skupiające miłośników tego sportu z różnych krajów. Tu można przypomnieć, że pierwotnie służby techniczne wyciągu na Czantorię poruszały się właśnie na skibobach. Do dzisiaj na górnej stacji kolei linowej są skiboby, z których jeszcze dziś korzystają pracownicy. To bardzo ciekawy sport, dość nietypowy, ale bardzo widowiskowy.

Przywracane są też w Ustroniu tradycje narciarstwa biegowego. Bulwary nad Wisłą świetnie nadają się do rekreacyjnego biegania na nartach. W przypadku braku śniegu na dole, trasy zakładane będą na Czantorii. Kolej Linowa „Czantoria” posiada skuter przystosowany do zakładania i utrzymywania tras biegowych. Udało się rozegrać w ostatni weekend Mistrzostwa Ustronia w sprintach na bulwarach i te zawody cieszyły się sporą frekwencją.

Ustroń chce wykorzystywać swe walory narciarskie w celach promocyjnych. Jesteśmy pierwszym miastem w dolinie Wisły, gdzie można uprawiać sporty zimowe. Jest bardzo dobry dojazd i możliwość korzystania z ośrodków narciarskich. Chcemy, by Ustroń był kojarzony z nartami. Jeżeli chodzi o sport, to w lecie ukierunkujemy się na związane z górami biegi, zawody kolarskie i tak jest Ustroń postrzegany, więc w zimie te skojarzenia powinny wiązać się z narciarstwem. Notował: (ws)

FERIE W ŚWIETLICY

W piątek 6 lutego zakończył się drugi tydzień ferii organizowanych przez naszą świetlicę w Hermanicach. W ciągu tych dwóch tygodni na listę zapisanych zostało 42 dzieci, z czego średnio w ciągu dnia w zajęciach brały udział 24 osoby. W sumie nad dziećmi opiekę roztaczało 10 wolontariuszy - w ciągu dnia zawsze obecnych było czworo.

Ferie był to czas, kiedy każde chętne dziecko przez dwie godziny mogło skorzystać z bogatej oferty zajęć – plastycznych, sportowo – rekreacyjnych i innych (w tym roku wielkim powodzeniem – szczególnie wśród dziewczynek cieszyło się kółko hafciarskie). Ostatniego dnia ferii odbył się bal przebierańców pełen różnych ciekawych zabaw. Dzieci codziennie dostawały drugie śniadanie, na które składały się gorące kielbaski, parówki, kanapki, a nawet pyszne naleśniki z nutellą. Na koniec dnia zawsze na każdego czekała jakaś słodka niespodzianka.

W czasie ferii zorganizowaliśmy kilka konkursów, takich jak:

„Wesoły bałwanek” – indywidualny konkurs plastyczny.

„Rycerze, zbójnicy, nocznice i inne postacie z legend” – konkurs nawiązujący do ogólnopolskiego konkursu plastycznego pod tym samym tytułem organizowanego przez naszą świetlicę w miesiącu styczniu.

„Projekt stroju karnawałowego” – grupowy konkurs plastyczny.

„Turniej sportowy” – konkurs grupowy polegający na rywalizacji sportowej pomiędzy grupami.

Zwycięzcy w owych konkursach otrzymali nagrody. Nagrody dostały też te dzieci, które w czasie ferii odznaczyły się szczególną postawą społeczną oraz pracą na rzecz świetlicy.

Ogromnie cieszymy się, że ferie, jakie zorganizowaliśmy, cieszyły się takim powodzeniem. Zapraszamy również wszystkie chętne dzieci na zajęcia świetlicy, jakie odbywają się w ciągu roku – gwarantujemy, że te dwie godziny w ciągu dnia nie będą czasem straconym.



SPARTAKIADA SP-1

Uczniowie „Jedynki” czekali aż dwa lata na aurę, która pozwoliłaby poprobać swych sił w zimowych konkurencjach sportowych. We wtorek 17 lutego spotkali się na wyciągu narciarskim „Polanka” pod Czantorią. Uczestniczyli w zjazdach na nartach, „jabłuszkach” i sankach, rzutach do celu śnieżkami, przeciąganiu liny. Z powodu potężnej ilości śniegu najlepszą konkurencją okazało się jednak turlanie i tarzanie się w śniegu – szczególnie w wykonaniu najmłodszych uczniów. Tu wszyscy byli mistrzami!

W zjazdach na nartach uczestniczyło w tym roku aż 40 uczniów. W slalomie klas I – III najlepsi okazali się: 1. Marcin Oświecimski, 2. Szymon Gogołka, 3. Antoni Dyrda. W klasach starszych: 1. Michał Gomola, 2. Patryk Tracz, 3. Jan Wiecha, wśród dziewcząt 1. Magda Miłkuła, 2. Paulina Kania, 3. Dorota Madzia.

Zjazdy na jabłuszkach, okazały się z powodu zbyt dużej ilości śniegu, możliwe tylko wśród uczniów starszych. Zby bezkonkurencyjni okazali się Karolina Dyrda i Przemysław Kamieniorz. Zimowa Spartakiada mogła się odbyć dzięki pomocy sponsorów: wyciągom narciarskim – „Polanka” pod Czantorią Marioli Kaczmarek oraz Kolei Linowej „Czantoria”. Dzięki Radzie Rodziców był ciepły i słodki poczęstunek.



SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA „ZACISZE”

ul. Jana Wantuły 47, 43 - 450 Ustronie,
tel. 033 857 71 40, fax 033 857 71 41,
sekretariat@zacisze.ox.pl
www.zacisze.ox.pl

Rok założenia 1958

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej „ZACISZE” w Ustroniu ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż mieszkania o pow. użytkowej 36,98m² nr 9 w budynku nr 3 na Os. Manhattan w Ustroniu

W ramach aktu kupna ustanowiona zostanie odrębna własność lokalu mieszkalnego oraz założenie księgi wieczystej nr 9 w budynku nr 3 na Osiedlu Manhattan w Ustroniu położonego na I piętrze. Lokal składa się z pokoju, kuchni, przedpokoju, łazienki z WC o powierzchni użytkowej 36,98m². Lokal wymaga remontu.

1. Wartość rynkowa stanowiąca cenę wywoławczą do przetargu wynosi – 105.660.- zł.
2. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w kwocie 10.566.- zł w kasie Spółdzielni.
3. W celu ustalenia terminu oględzin lokalu prosimy kontaktować się z administracją osiedla Manhattan w Ustroniu, tel. kontaktowy- 697 464 687.
4. Oferty w zamkniętej kopercie, z oznaczeniem „Przetarg-mieszkanie na osiedlu Manhattan 3/9” należy składać w terminie do 13.03.2009 r. w sekretariacie Spółdzielni przy ul. Wantuły 47 w Ustroniu.
5. Przetarg odbędzie się zgodnie z regulaminem postępowania przetargowego w dniu 17.03.2009 r. o godz. 11.00 w siedzibie Spółdzielni Mieszkaniowej przy ulicy J. Wantuły 47 w Ustroniu – świetlica (parter).
6. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu na każdym jego etapie, bez podania przyczyn.
7. Szczegółowe informacje o warunkach przetargu można uzyskać na stronie internetowej Spółdzielni oraz w sekretariacie.

MISTRZOSTWA ŚWIATA W SKIBOBACH

W dniach 25-28.02, odbędą się Mistrzostwa Świata w skibobach w kategorii seniorek, seniorów, juniorów. Konkurencje zostaną przeprowadzone na trasach Czantorii w Ustroniu Polanie.

Terminarz zawodów:

25.02	godz. 18.00	Rynek Ustron, uroczyste otwarcie mistrzostw
26.02	godz. 9.00	Czantoria, super gigant
27.02	godz. 9.00	Czantoria, slalom gigant
28.02	godz. 9.00	Czantoria, slalom I przejazd
	godz. 11.30	Czantoria, slalom II przejazd

Do zawodów zgłoszono 62 zawodników, reprezentantów 9 państw.

ZAGINAŁ PIES Tara 3 letni

owczarek niemiecki,
długowłosy.

Proszę o wiadomość.

601-52-37-20





SZCZEGÓLNY BAL

W czwartek 19 lutego, a więc w tak zwany tłusty czwartek, odbył się w ustróńskim Miejskim Domu Spokojnej Starości, tradycyjny bal ostatkowy. W balu, oprócz mieszkańców Domu i pracowników, troszczących się o obsługę balu - wzięły także udział delegacje

z zaprzyjaźnionych Domów o podobnym profilu, a to z Czeskiego Cieszyna, z Cieszyna „Pogodna Jesień” i „Ostoja Pokoju” z Bytomia. Bal rozpoczął się od podania ciepłego posiłku, którym były szaszłyki z ryżem i sałatką. Posileni uczestnicy balu ochoczo zaczęli się bawić. Do tańca przygrywał, śpiewając przy tym znane i od lat lubiane przeboje, Ireneusz Jakubiec. Tańczono parami, większą grupą w kółeczku, tańczyły nawet panie na wózkach inwalidzkich, prowadzone przez jednego z pracowników.

W przerwie podano kawę, ciasto i zgodnie tradycją tłustego czwartku – pączki. Wystąpił Zespół Regionalny z Golezowa pod kierownictwem Lidii Lankocz i Urszuli Kenig wykonując pieśni, przyspiewki, tańce ludowe, głównie z naszego regionu, także z górnego Śląska. Niektóre, co bardziej znane pieśni, mieszkańcy śpiewali wraz z zespołem. W podziękowaniu za udany występ dyrektor Domu Ilona Niedoba wręczyła na ręce Lidii Lankocz, Urszuli Kenig i Anny Stanieczek, wiązanki kwiatów.

Następnie powrócono do tańców, a w kolejnej przerwie odbyło się losowanie wygranych. Losy zostały rozprawdzone jeszcze przed balem, obdarowano też nimi zaproszonych gości. Żaden los nie był pusty. Wygrano najróżniejsze rzeczy: słodycze, kwiatki w doniczkach, kubeczki, kosmetyki, koce, a nawet... samochód, oczywiście samochód zabawkę, który z pewnością zostanie подарowany przez babcię, która go wygrała, jakimś spokrewnionemu przedstawicielowi najmłodszego pokolenia.

Na zakończenie podano jeszcze barszcz ze słonymi paluszkami, po czym goście pożegnali się, a zadowoleni mieszkańcy udali się na spoczynek do swoich pokojów, marząc już o kolejnym balu karnawałowym w przyszłym 2010 roku.

Jot-ef

W dawnym USTRONIU

Siostry, koleżanki, przyjaciółki. Zdjęcie pochodzi z 1925 roku, gdzie uroczyste Ustróńskie „frelki”, odpoczywają w parku.

Od lewej: Helena Gabzdyl-Jurczok, Maria Misiorz-Johacy, Helena Kozok-Misiorz, Elżbieta Kozok-Ferfecka, Anna Gabzdyl.

W okresie międzywojennym strój cieszyński był noszony nie tylko od święta. Stanowił obowiązkową garderobę każdej dorastającej panny. Każda panna w swoim posagu posiadała strój cieszyński. Zdjęcie dostarczyła **Halina Ferfecka-Stępsowska**.





Po dwóch latach rozegrano Puchar Czantorii. Było śnieżnie i słonecznie.

Fot. W. Suchta

PUCHAR CZANTORII

22 lutego na Czantorii, na polanie Faturka, przeprowadzono VI Amatorskie Zawody Narciarskie o Puchar Czantorii. Pierwotnie planowano zawody przeprowadzić na polanie zwanej Solisko, jednakże ze względu na dużą liczbę narciarzy korzystających z czerwonej trasy zjazdowej, okazało się niemożliwe wyłączenie części stoku. Natomiast dobre warunki śniegowe na niebieskiej trasie zjazdowej sprawiły, że można było ją zamknąć na czas zawodów i bezpiecznie je przeprowadzić. Na start zgłosiło się 77 osób, w tym 29 kobiet. W zawodach startowały osoby nie tylko z Ustronia, ale również z okolicy.

Wśród kobiet startowała znakomita przed laty alpejka Anna Pustówka-Kaczmarek z Ustronia, która w swojej kategorii wiekowej zajęła 1 miejsce. Widać technika nie zawiodła. Szkoda, że na starcie nie zameldowała się również mistrzyni Polski z lat 70. Mariola Michalska. A. Kaczmarek to najbardziej utytułowana zawodniczka startująca w tegorocznym Pucharze Czantorii, która swe sukcesy odnosiła jeszcze pod panińskim nazwiskiem Pustówka. Jak możemy przeczytać o niej w Monografii Ustronia, osiem razy zdobywała mistrzostwo Polski w kategorii junierek i senierek w konkurencjach alpejskich. Była jedyną przedstawicielką Śląska, która w latach 1962-1968, skutecznie walczyła o prymat polski w narciarstwie alpejskim, z całą koalicją zakopianek. Brała udział m.in. w zawodach alpejskich w Austrii, Włoszech i Szwajcarii.

- Nie wiem, czy w tym wieku wypada startować – mówi A. Kaczmarek. - Zasta-

nawiałam się czy brać udział, bo nie było odpowiedniej grupy wiekowej i musiałam jechać z młodszymi. Poza tym jeździ się już inaczej. Dawniej to było na okrągło, nie tak na tyczki jak obecnie. Startuję też w cyklu zawodów w Brennej, ale tam byłam druga, bo też taka grupa wiekowa, że musiałam jechać z młodszymi. Chodzi jednak o to, żeby się ruszać, żeby się nie zastać. Niestety za mało jeżdżę na nartach. Nie wiem, czy w tym roku byłam z pięć razy. Patrząc na młodzież, można ją podziwiać. Jeżdżą super. To nie to, co kiedyś, przed czterdziestu laty.

Zawodnicy mieli do pokonania slalom o długości ok. 600 metrów z 20 bramkami, które ustawił Zbigniew Gomola, pracownik kolei linowej. Klasyfikację przeprowadzono w 7. kategoriach wiekowych mężczyzn oraz w 6. kobiet. W klasyfikacji generalnej kobiet Puchar Czantorii wywalczyła Magda Baranowska (48,02) przed Edytą Kłósko (51,23) obie z Ustronia, trzecie miejsce zajęła Anna Ścisłowicz z MKS Skrzyczne (51,60). W kategorii mężczyzn najlepszym okazał się Sebastian Białobrzycki z Bielska-Białej (46,12), drugie i trzecie miejsce kolejno zajęli Michał Brachaczek z Ustronia (46,78) i Piotr Habdas z Bielska-Białej (47,24). W najstarszej grupie wiekowej najlepszym okazał się Janusz Lewandowski z Koniakowa, który po zawodach powiedział:

- Fajne zawody, natomiast trasa stosunkowo miękka i niebezpieczna. Duży opad świeżego śniegu i bez podkładu sztucznego śniegu nie da się trasy odpowiednio utwardzić. W związku z tym, że startowaliśmy

w kolejności grup wiekowych, najstarsi jadąc na końcu, mieli najgorsze warunki. Na szczęście jakoś sobie poradziliśmy. Osobiście jeżdżę na Stożku.

Nie zabrakło na starcie wielu ustro- niaków. Po zwycięstwie w swej grupie wiekowej, nie kryła zaskoczenia Ewa Matuszyńska, która stwierdziła:

- Ze mnie już na pewno nikt zawodniczką nie zrobi. Mam stare nawyki, ale można start potraktować jako zabawę. Jest to też możliwość spróbowania tego, jak to się jeździ na zawodach. Pojechałam luźno i jestem bardzo zaskoczona czasem. Udało mi się nawet wygrać z panią Anią, co było dla mnie dużym zaskoczeniem, choć różnica wieku działa na moją korzyść. Zawody udane i dobrze, że slalom odbył się na Faturce, bo był to typowy slalom. Trasa dobrze przygotowana, warunki rewelacyjne, a do tego zaświeciło słońce.

Trasę slalomu przejeżdżano jeden raz. Fotokomórkę zainstalowali i czasy mierzyli Bartosz Siwiec i Jacek Błaszak z kolei linowej. Do startu zawodników przygotowywał Grzegorz Nieurzyła, a na bramkach jako sędziowie stanęli: Czesław Baranowski, Jerzy Pilch i bracia Artur i Krzysztof Kluzowie. Na mecie wyniki zapisywała Elżbieta Kołodziej, Mateusz Matuszyński odbierał numery startowe od zawodników i bardzo szybko Jacek Nieurzyła dowoził pomiary czasu do biura zawodów, co pozwoliło w 30 minut od czasu przejazdu ostatniego zawodnika, przeprowadzić dekorację zwycięzców. Biuro zawodów obsługiwały Beata Chlebek, Renata Kamińska i Anna Suchodolska.

Dekoracja zawodników odbyła się przy dolnej stacji kolei linowej. Puchary, medale, dyplomy i nagrody wręczała zastępca burmistrza Jolanta Krajewska-Gojny. Nad bezpieczeństwem zawodników czuwali ratownicy GOPR.

- O ile pod względem merytorycznym zawody może przygotować jedna osoba, to na pewno nie jest w stanie ich przeprowadzić. Do sprawnego przeprowadzenia imprezy potrzebny jest sztab ludzi zorganizowanych, gdzie każdy wie co ma robić i robi to dobrze, dlatego też składałam serdeczne słowa podziękowania wszystkim osobom, które przyczyniły się do tego wspólnego sukcesu. Nie było żadnych protestów, myślę że wszyscy byli zadowoleni i jeśli warunki śniegowe pozwolą, przyjadą w przyszłym roku – powiedziała po zawodach czuwająca nad wszystkim, Grażyna Winiarska z Urzędu Miasta.

Wyniki: kobiety

Grupa I: 8-10 lat: 1. Katarzyna Szczotka, Brenna (00:53:32), 2. Joanna Heller, Górki Wielkie (00:55:42), 3. Wiktoria Pokorny, Ustron (00:55:57).

Grupa II: 11-13 lat: 1. Anna Ścisłowicz, MKS Szczyrk (00:51:60), 2. Paulina Kukuczka, Wisła (00:52:60), 3. Wiktoria Kukuczka, Wisła (01:00:83).

Grupa III: 14 – 16 lat: 1. Magdalena Baranowska (00:48:02), 2. Dominika Pilch (00:52:24), 3. Justyna Kania (00:52:83), wszystkie z Ustronia.

Grupa V: 21 – 30 lat: 1. Edyta Klóska (00:51:23), 2. Daria Śliwka (00:52:48),

3. Anna Klóska (00:55:09), wszystkie z Ustronia.

Grupa VI: 31 – 45 lat: 1. Ewa Matuszyńska, Ustron (00:59:80), 2. Katarzyna Szandar – Jagosz, Skoczów (01:02:18), 3. Bogusława Filipek, Kraków (01:21:53).

Grupa VII: powyżej 46 lat: 1. Anna Kaczmarek (01:05:88), 2. Janina Laszczyk (01:07:35) obie z Ustronia, 3. Mariola Kukuczka, Wisła (01:49:73).

Mężczyźni.

Grupa I: 8-10 lat: 1. Paweł Wąsek, Ustron (00:47:93), 2. Przemysław Białobrzycki, Bielsko – Biała (00:55:08), 3. Marcin Fili-



Na trasie M. Baranowska.

Fot. W. Suchta

pek, Kraków (01:10:45).

Grupa II: 11- 13 lat: 1. Michał Brachaczek, Ustron (00:46:78), 2. Piotr Habdas, Bielsko – Biała (00:47:24), 3. Jakub Orkisz, Ustron (00:48:33).

Grupa III: 14 – 16 lat: 1. Sebastian Białobrzycki, Bielsko – Biała (00:46:12), 2. Konrad Kania (00:49:16), 3. Filip Tomiczek (00:51:37), obaj z Ustronia.

Grupa IV: 17 – 20 lat: 1. Tomasz Cieślak, Cieszyn (00:48:18), 2. Mateusz Ziółkowski, Ustron (01:16:35).

Grupa V: 21 – 30 lat: 1. Arkadiusz Pustówka, Skoczów (00:50:00), 2. Adam Tomiczek (00:56:46), 3. Tomasz Kral (00:57:01) obaj z Ustronia.

Grupa VI: 31 – 45 lat: 1. Zbigniew Gomola, Ustron (00:48:12), 2. Tomasz Leszko, Jastrzębie Zdrój (00:49:32), 3. Bronisław Kukuczka, Wisła (00:52:59).

Grupa VII powyżej 46 lat. 1. Janusz Lewandowski, Koniaków (00:51:81), 2. Adam Cieślak, Cieszyn (00:51:86), 3. Jan Śliwka, Ustron (00:53:98).

O podsumowanie zawodów poprosiłem prezesa Kolei Linowej „Czantoria” Czesła-

wa Matuszyńskiego, który powiedział:

- Na Faturce jest trasa dająca możliwość wykazania się narciarzom. Tam trasa jest dłuższa, większe różnice czasów, bardziej jest to sprawiedliwe. Trochę obawiałem się tych zawodów, przy tej ilości narciarzy w weekend na Czantorii, kiedy powinny być czynne obie trasy. W sumie to przeżyliśmy, ale widzę, że zawody trzeba rozgrywać wcześniej, gdzieś około półtorej godziny, by szybciej odblokować trasę. Ubolewam też nad tym, że te zawody odbywają się zniżeniacka. Jest śnieg, są dobre warunki, to robi się zawody. Gdy zaplanuje się trochę wcześniej, można liczyć na większą liczbę zgłoszeń, ale wtedy nie wiadomo czy akurat będzie śnieg. Gdy to się udało kilka lat temu, zgłoszeń było wiele więcej, ale dziś też wystartowało sporo narciarzy. Ostatnie dwie zimy sprawiły, że Puchar Czantorii się nie odbył. Mam nadzieję, że takie zimy już za nami i teraz co roku będą te zawody organizowane.

Zawody zorganizował Wydział Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki UM w Ustroniu przy współpracy z Koleją Linową Czantoria i SRS „Czantoria”.

Śnieg prawdopodobnie jeszcze trochę poleży, przynajmniej tak mówią prognozy pogodowe. Może uda się jeszcze zorganizować zawody na Czantorii.

- Teraz bardzo bym chciał zrobić jeszcze marcowe zawody Śpiących Rycerzy, które już się odbyły trzy lata temu, jako ostatnie zawody sezonu – mówi Cz. Matuszyński.

- Jeżeli czas i możliwości pozwolą, można wrócić do Romantycznego Zjazdu Parami. Też sympatyczna impreza. Choć zrobiliśmy jeden błąd przy tym romantycznym zjeździe. Po prostu w regulaminie powinno być zastrzeżenie, że można startować raz z jednym partnerem. Gdy tego zastrzeżenia nie ma, okazuje się, że ta sama osoba była na pierwszym i trzecim miejscu. Trzy lata temu planowaliśmy przeprowadzenie Pucharu Ustronia, składającego się z zawodów na Palenicy, w Poniewcu i na Czantorii. Właśnie zawody na Czantorii byłyby ostatnie, jako podsumowanie całości cyklu. Coś na wzór „Beskidzkich Groni” w Brennej.

Wojślaw Suchta



Na podium od lewej: J. Laszczyk, A. Kaczmarek, M. Kukuczka.

Fot. W. Suchta

ustrońskie galerie, muzea, placówki kultury, fundacje, stowarzyszenia, policja, straż miejska

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. J. Wantuły Rynek 4, tel. 854-23-40.

Biblioteka Miejska zaprasza w godzinach:
poniedziałek: 8.00-15.00, wtorek: 8.00-15.00, środa: 8.00-18.00, czwartek: nieczynne
piątek: 8.00-18.00
sobota - tylko wypożyczalnia dla dorosłych: 8.00-12.00.

CZYTELNIĄ OGÓLNA ORAZ WYPOŻYCZALNIA DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

Czytelnia: po.: 8.00 - 15.00; wt.: 8.00 - 15.00; śr.: 12.00 - 18.00; pi.: 8.00 - 18.00.
Wypożyczalnia: po.: 8.00 - 15.00; wt.: 8.00 - 15.00; śr.: 8.00 - 18.00; pi.: 8.00 - 18.00; so.: 8.00 - 12.00

BIBLIOTEKA SZKOLNO-ŚRODOWISKOWA W USTRONIU - POLANIE

poniedziałek: 8.00 - 15.00; wtorek: 8.00 - 15.00; środa: 12.00 - 18.00; czwartek: nieczynne, piątek: 8.00 - 18.00.

MUZEUM USTROŃSKIE im. J. Jarockiego

ul. Hutnicza 3, tel. 854-29-96.

www.muzeumustronskie.pl, e-mail: muzeumustronskie@op.pl

Wystawy stałe:

- Hutnictwo i kuźnictwo Ustronia ze skansenem przemysłowym
- Wystawa etnograficzna ze zbiorów własnych Muzeum
- Galeria Sztuki Współczesnej B.K. Heczko
- Obraz Ludwika Konarzewskiego (juniora) „Wesele”

Muzeum czynne: w poniedziałki 9 - 15, we wtorki 9 - 17, od środy do piątku 9 - 15
w soboty, niedziele 9.30 - 13.

ODDZIAŁ MUZEUM „ZBIORY MARII SKALICKIEJ”

ul. 3 Maja 68, tel. 854-29-96. www.muzeumustronskie.republika.pl
ekspozycja stała:

- ze zbiorów Marii Skalikiej: drzeworyty stworzone Pawła Stellera, cenny zbiór książek tzw. „Cieszyniana”, starodruki, druki bibliofilskie i unikatowe oraz ekslibrisy;
- ponadto: Ustron w starej fotografii, porcelana ręcznie malowana Barbary Majętny, wystawny żeński strój cieszyński, filigran cieszyński Kazimierza Wawrzyka;
- oraz - „Walka o niepodległość w czasie II wojny światowej (1939-1945)”. (AK, PSZ na Zachodzie, Wojsko Polskie na Wschodzie, Wrzesień 1939, martyrologia mieszkańców Ustronia) - wystawa ustronskich kombatanów.

Galeria „Pod Jodłą”:

Z cyklu *Panopticum Cieszyńskie* - „Święte obrazy” z kolekcji Władysława Owczarzewego

Ekslibris Zbigniewa Kubeczki - wystawa galowa z okazji 50. lecia działalności artystycznej twórcy

Cieszyńska srebrna biżuteria Kazimierza Wawrzyka

KLUB PROPOZYCJI: - klub tysięcy inicjatyw i spotkań z ciekawymi ludźmi
ODDZIAŁ CZYNNY: codziennie w godz. 11-16.

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „NA GOJACH”

B&K Heczko ul. Błazczyka 19, tel. 854-11-00. Galeria czynna cały czas.

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „ZAWODZIE”

ul. Sanatoryjna 7, tel. 854-35-34 wew. 488. Galeria czynna: od pn do pt 9 - 16, w soboty 9 - 13.

BIURO PROMOCJI I WYSTAW ARTYSTYCZNYCH

Rynek 3A, tel. 854-54-58, e-mail: bpiwa @ poczta.onet.pl

Biuro i galeria czynne: od poniedziałku do niedzieli od 10.00 do 17.00.

CHRZEŚCIJAŃSKA FUNDACJA „ŻYCIE I MISJA”

ul. 3 Maja 14, tel. 854 45 22, fax 854 18 14 szkolenia, wykłady, konferencje, edukacyjne imprezy dla dzieci i młodzieży „Strefa Wolności”, Wydawnictwo „Koinonia”, czasopismo „Nasze Inspiracje”.

WYSTAWA MOTOCYKLI ZABYTKOWYCH - RDZAWE DIAMENTY

ul. Partyzantów 1

Od wtorku do niedzieli - godz. 10.00 - 18.00.

CZYTELNIĄ KATOLICKA

Dziedziniec przy kościele p.w.Św. Klemensa,

- od poniedziałku do soboty: 8.00 - 12.00 i 17.00 - 19.00;

- niedziele: 7.00 - 13.00 i 17.00 - 19.00.

MIEJSKI DOM KULTURY „PRAŻAKÓWKA”

ul. Daszyńskiego 28, tel. 854-29-06. e-mail: mdk@ustron.pl

Kola zainteresowań dla dzieci i młodzieży: komputerowe, szachowe, plastyczne, wokalne-instrumentalne, taniec nowoczesny, rękodzieła artystyczne, teatralne i recytatorskie, modelarskie, akrobatyka - zajęcia odbywają się po południu.

AEROBIK - poniedziałek i czwartek - 18.00 - 19.00 oraz 19.00 - 20.00; środa i piątek - 19.00 - 20.00.

TOWARZYSTWO KSZTAŁCENIA ARTYSTYCZNEGO - Ognisko Muzyczne MDK „Prażakówka”
Nauka gry na instrumentach muzycznych w klasach: fortepianu, skrzypiec, akordeonu, gitary, fletu, keyboardu. Prowadzone przez Towarzystwo Kształcenia Artystycznego.

USTROŃSKIE STOWARZYSZENIE TRZEŹWOŚCI

Klub Abstynenta „RODZINA”, Ustron, ul. Rynek 4 (byłe liceum koło ZUS)

MITYNG AA - czwartek od 17.30 MITYNG AI-Anon. - wtorek od 17.30 i niedziela

Klub Abstynenta - w pozostałe dni od 17.00

Telefon: 854-19-84, tel. kontaktowy: 0 601 516 854.

FUNDACJA ŚW. ANTONIEGO

ul. Kościelna 21, tel. 854 17 72

Spotkania z instruktorem terapii uzależnień i współuzależnień - wtorek 9.00-10.00;

- czwartek 16.00 - 17.00; Psycholog - każdy ostatni piątek miesiąca;

Wydawanie posiłków - pon. - pt. 11.30 - 13.00.

EWANGELICKIE STOWARZYSZENIE „MARIA MARTA”

ul. Polańska 87a, adres kontaktowy: pl. Ks. Kotscheho 4, tel. 854 11 29

Spotkania w trzecią sobotę miesiąca o godzinie 10.00.

MIEJSKI OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ

ul. M. Konopnickiej 40 - od poniedziałku do piątku 7.30 - 15.30

Telefon: 033 854-26-34, 033 854-21-63.

STOWARZYSZENIA I ZWIĄZKI:

Zw. Kombatanów RP i Byłych Więźniów Politycznych - poniedziałek 10.00-12.00 sala nr 17
Stow. Kombatanów Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie I i III wtorek miesiąca - 10.00-12.00 sala nr 2.

Związek Inwalidów Wojennych RP i Związek Byłych Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych - czwartek 10.00-12.00 s. nr 2.

Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów Kolo nr 2 w Ustroni - środa 10.00-12.00 sala nr 2.

Światowy Związek Żołnierzy AK - piątek 10.00-12.00.

Estrada Ludowa Czwartoria i Mała Czwartoria - wtorek 17.30-20.00.

Zespół Wokalny „Ustron” - wtorek 18.00-20.00.

STOWARZYSZENIE POMOCY DZIECIOM I RODZINIE”MOŻNA INACZEJ”W USTRONI

- Ośrodek Pracy z Dziećmi i Młodzieżą „Można Inaczej”, ul. Rynek 4,

od poniedziałku do piątku 8.00-18.00

- dyżur biura Stowarzyszenia: poniedziałek 8.00-10.00, środa 8.00-10.00

- Centrum Wolontariatu: środa 15.00 - 18.00

- Psychoterapeuta: poniedziałek 14.00-18.00

Oddziały ośrodka przy:

SP1 poniedziałek 12-15; SP2 czwartek 13-16; SP3 środa 11.30-14.30 (gr. młodsza), czwartek 13.30-16.30 (gr. starsza); SP5 czwartek 13-16; SP6 poniedziałek 12.30-15.30.

Pogotowie naukowe: GIM 1 wtorek 13.20-15.50; GIM 2 środa 12.30-15.00.

ŚWIELICA ŚRODOWISKOWA DLA DZIECI I MŁODZIEŻY W HERMANICACH

- poniedziałek (16 - 18) - zajęcia sportowe oraz komputerowe
- wtorek (16 - 18) - zajęcia plastyczne oraz co dwa tygodnie zajęcia komputerowe
- środa (16 - 18) - zajęcia plastyczne

W drugą i czwartą środę miesiąca w godzinach 19 - 20 konsultacje z psychologiem.

- czwartek (16 - 18) - dzień nauki, III czwartki miesiąca zajęcia psychoedukacyjne
- piątek (16.30 - 18.30) - program regionalny oraz gry i zabawy

W drugi i czwarty piątek miesiąca w trakcie zajęć istnieje możliwość konsultacji z logopedą oraz zajęcia logopedyczne dla chętnych

- sobota (9 - 12) - gry i zabawy, zajęcia teatralne oraz bajki

Od poniedziałku do piątku istnieje możliwość odrobienia lekcji oraz otrzymania pomocy w nauce.

MIEJSKA INFORMACJA TURYSTYCZNA

Rynek 2, tel. 854-26-53, - od poniedziałku do piątku 8.30 - 18.00 - sobota 8.30 - 15.00

ul. Sanatoryjna 7, 854-20-25 - od poniedziałku do piątku 8.45 - 16.00 - sobota 8.45 - 13.00.

KOMISARIAT POLICJI USTRON

ul. 3 Maja 21, (tel. alarm. 997); tel. 854-24-13; 854-34-13.

STRAŻ MIEJSKA USTRON

ul. Brody 16, tel. 854-34-83; kom. 604-55-83-21; z ERY: darmowy 986.



Nie dały żadnych szans swym koleżankom z gimnazjów w Wiśle i Goleśzowie siatkarki z Gimnazjum nr 2 w Ustroni. W turnieju o awans do mistrzostw powiatu, pokonały Wisłę 2:0 (25:5, 25:6) i Goleśzów również 2:0 (25:4, 25:5). Komentować nie wypada, wyniki są najlepszym komentarzem. Również chłopcy pewnie awansowali i nie mieli w tym turnieju żadnych kłopotów ze swymi kolegami z gimnazjów z okolicznych miejscowości. Drugie miejsce zajęła Wisła, trzecie Istebna, a czwarte Goleśzów. Turniej rozegrano w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 2 w Ustroni.
Fot. W. Suchta

Karmnik na moim balkonie okupuje dość liczna, ale mało różnicowana pod względem gatunkowym grupa ptaków. W sumie najczęściej rozgardiaszu czynią kosa, które odkąd pamiętam, każdej zimy próbują w nieustających sporach, potyczkach i bijatykach ustalić, który z nich jest wyłącznym właścicielem balkonowej stołówki. Na tle hałaśliwych i kłótniowych kosów bardzo powściągliwie zachowują się sikorki – głównie bogatki i modraszki – raczej wspólnie i bezkonfliktowo raczące się wysypywaną karmą. Sierpówki zdają się czynić ogromne wysiłki, by jak najmniej rzucić się w oczy. Zawsze czujne i uważnie spoglądające w okno, w każdej chwili gotowe są do ucieczki; później przesiadują na antenie telewizyjnej na dachu sąsiedniego budynku czekając na kolejną okazję do posilenia się. Wśród tego ptasiego pospólstwa – a słowa tego używam w takim znaczeniu, że są to wszystko gatunki liczne i pospolite – wizyta przedstawiciela jakiegokolwiek innego gatunku budzi zrozumiałą ciekawość i zainteresowanie. Tak było i tym razem, kiedy przy karmniku wylądował niewielki ptak, ustrojony w żółtozielone piórka. Szybkie spojrzenie do podręcznego atlasu ptaków i już wiadomo, kim był ten barwnopióry gość – to dzwonec.

We wszystkich dostępnych mi ornitologicznych atlasach i wydawnictwach dotyczących ptaków Polski, dzwonec jest określany, jako liczny gatunek osiadły. Jakoś tego dotąd nie zauważyłem, chociaż tak naprawdę moje ornitologiczne obserwacje – co już wielokrotnie podkreślałem – są sporadyczne i w zdecydowanej większości zupełnie przypadkowe. Po prostu dotąd nie rozglądałem się za dzwonicami, a i one jakoś nie wpadły mi w oko.

Dzwonice to ptaki nieco większe od wróbli. Przy długości ciała dochodzącej do około 14 cm, dzwonice ważą do 30 gramów, można więc je określić, jako ptaki raczej korpulentne niż szczupłe i smukłe. Samice i samce nie różnią się pomiędzy sobą wielkością ciała, natomiast łatwo je odróżnić po barwie piór, i jak to wśród ptaków zazwyczaj bywa, to płeć zwana powszechnie brzydką jest... no, może nie ładniej, ale z pewnością wyraziściej i bardziej kolorowo upierzona. W barwach piór samców dzwoniców przeważa kolor żółty i żółtozielony. Żółtozielone – lub oliwkowozielone, jak kto woli – pióra, porastają ich grzbiety oraz częściowo skrzydła. Przednia część brzucha oraz brzegi skrzydeł i większość piór w ogonie jest natomiast dość jaskrawo żółta. Czarne są końcówki piór skrzydeł i ogona, natomiast brzuch – brudnobiały. Samiczka oraz młode dzwonice mają wszystkie te barwy mniej wyraźne, bardziej szarawe.

Dzwonice zamieszkują przede wszystkim skraje lasów, a także ogrody, parki i zadrzewione cmentarze, wszędzie tam trzymając się miejsc licznie porośniętych drzewami i krzewami. Są to ptaki monogamiczne, wyprowadzające lęgi czasem i 3 razy w ciągu roku, z dwumiesięczną regularnością, od kwietnia do końca sierpnia. Gniazdo dzwoniców nie wyróżnia się czymś specjalnym, jest zbudowane ze źdźbeł traw, drobnych korzon-

ków, mchu, sierści i piór. Samice zakładają je w gęszczu gałązek drzew i krzewów, z reguły poniżej 5 metrów nad ziemią. Samce z reguły przy budowie gniazda pełnią rolę pomocnika, a nie architekta i budowniczego zarazem. Badania i obserwacje dzwoniców pozwoliły na odkrycie, że od monogamii tych ptaków są dość liczne wyjątki. Mniej więcej jedna czwarta lęgów dzwoniców pochodzi ze związków poligamicznych. Najczęściej jeden samiec opiekuje się dwoma samiczkami i ich potomstwem, chociaż zdarzają się samce mające aż 4, a nawet 5 „rodzinek” na utrzymaniu. Bardzo rzadko zdarza się sytuacja odwrotna, w której to jedna samiczka ma dwóch opiekunów. Aby było jeszcze ciekawiej, to stwierdzono, że zwykle ptasie małżeństwa są zawierane przez dzwonice w tym samym wieku. Starsze samiczki wolą starszych samców, młodsze rozglądają się zwykle za swymi rówieśnikami.

Za bardzo charakterystyczny uchodzi lot samca w trakcie godów. Nie miałem dotąd okazji go podziwiać, ale ornitologiczni specje opisują ten lot jako powolny, przypominający trzepocący lot motyla! Wertując różne książki w poszukiwaniu informacji o dzwonicach, dotarłem także do prób zapisu ich śpiewu. Jedni autorzy twierdzą, że jest trelujący i podobny do śpiewu kanarka. Inni opisują śpiew tych ptaków jako urozmaicony, dzwoniąco-brzęczący, w którym słychać „zawsze głośne dzwonienie kling, ting, szaj i przeciągłe dzzii”, a do tego dochodzi wabiące, czyste kilii oraz trr. Jeszcze inny znawca ptaków śpiew dzwoniców zapisuje – jakkolwiek dziwnie by to wyglądało – jako coś w tym rodzaju: gyrrrrrrrrrrr-wiud-wiud, gang-gang-gang-gang. Według tego samego autora dzwonice wabia głośnie brzmiącym jak trik-trik. Są chyba dwie możliwości interpretacji tych dość rozbieżnych zapisów śpiewu dzwoniców: albo ptaki te nie mają jakiegoś ściśle ustalonego wzorca piosenki i każdy dzwonec śpiewa jak mu

w duszy gra, albo też autorzy ornitologicznych podręczników zupełnie nie mają słuchu.

Dzwonice są typowymi wegetarianami, a jedynie w pokarmie piskląt można znaleźć jakąś mięsna wkładkę, czyli na przykład drobne owady i ich larwy. O kulinarnych upodobaniach dzwoniców najlepiej świadczy ich mocny, krótki i trójkątnego kształtu dziób. Tego typu dzioby sprawdzają się świetnie przy zjadaniu wszelkiego rodzaju nasion lub owoców, jak choćby dzikiej róży czy śnieguliczki.

Dzwonice należą do ptaków żyjących dość długo, co jest o tyle interesujące i dość nietypowe, bowiem zaliczają się do ptaków niewielkich. Najbardziej sędziwi przedstawiciele tego gatunku osiągają wiek kilkunastu lat. Niegdyś dzwonice, podobnie jak na przykład kulczyki, łapano i trzymano w domach, gdyż ptaki te dość łatwo się oswajają i mogą żyć nawet w niezbyt dużych klatkach. Dziś łapanie i hodowanie dzikich gatunków ptaków (i innych zwierząt także) jest na szczęście prawnie zabronione.

Tekst i zdjęcie: **Aleksander Dorda**

BLIŻEJ NATURY

DZWONIEC





Biegano stylem klasycznym.

Fot. G. Winiarska

NA BIEGÓWKACH PO BULWARACH

W sobotę 21 lutego, odbyły się Mistrzostwa Ustronia w biegach narciarskich. Początkowo zamierzano te zawody przeprowadzić na Czantorii, ale doskonałe warunki śniegowe sprawiły, że rywalizowano na bulwarach nad Wisłą. Trasy zostały przygotowane bardzo dobrze, co podkreślali startujący. A przygotowywać zaczęto je już w poniedziałek, potem w środę i piątek, a w sobotę rano jeszcze trzy razy trasę przejechano ratrakami. Zawodnicy nie mieli problemów z wyprzedzaniem, ślad był bardzo dobrze założony, a to bardzo ważne, gdyż rywalizowano w stylu klasycznym. Zawodnicy i zawodniczki podzieleni zostali na grupy wiekowe. Kobiety biegły jedną pętlę o długości 1,7 km, mężczyźni dwie.

Start i meta pętli znajdowały się na bulwarach na Brzegach przy stacji benzynowej. Zawodnicy startowali w odstępach czasowych. Rywalizowano, choć nieoficjalnie, w miejskich grupach zawodowych. Wśród ustronińskich prawników zwyciężył Korneliusz Kapołka.

- Pokonałem innego prawnika z Ustronia Andrzeja Georga, więc jestem mistrzem. Myślę, że to zmobilizuje Andrzeja i podniesie swój poziom - twierdzi K. Kapołka.

Wystartowało kilku znakomitych do dziś biegaczy. Tak zawody ocenił drugi w klasyfikacji generalnej Stanisław Gorzółka: - Trasy świetne. Może bieg trochę za krótki, ale mimo to jestem bardzo zadowolony, że te zawody przeprowadzono na dole, bo na Czantorii na pewno byłyby ciężkie warunki. Trasa płaska, ale jak się biega dużo po górach, to czasem trzeba na płaskim wyrobić trochę dłuższy krok. Zjechało się

dość dużo kolegów i zawody się udały. Konkurencja dosyć mocna. Teraz takie biegi w Ustroniu trzeba dalej kontynuować, żeby odbywały się corocznie. Czasami jest tu kłopot ze śniegiem, ale jest w Ustroniu szkółka biegów narciarskich, jestem w kontakcie z Andrzejem Nowińskim i są postępy. Jest trasa, na której można trenować wieczorami. Ja pracując, mogę trenować tylko wieczorami. Myślę, że konieczna jest kontynuacja.

Inni uczestnicy na mecie mówili:

Jan Starzyk z Cisownicy: - Bieglem pierwszy raz w tym roku, bez przygotowania i dobrze wyszło. W tym roku jestem drugi raz na nartach. Trasa piękna, dobrze przygotowana, tory piękne i tak powinno być. Więcej takich imprez. Trasa nad Wisłą bardzo dobra dla osób starszych, ale przydałby się też podbieg. W sumie bieglem się bardzo dobrze, a konkurencji byli mocni. Było paru zawodników dawniej w czołówce kraju, nawet mistrzowie Polski. O tym biegu poinformował mnie kolega, lecz początkowo nie zamierzałem startować. Ale przyszedłem z nartami, atmosfera podniosła mnie tak na duchu, że wystartowałem.

Korneliusz Kapołka: - Leciąco się bardzo dobrze, trasy przygotowane wyśmienicie. Coś wspaniałego. Organizatorzy stanęli na wysokości zadania i gdyby co roku przygotowywano taką trasę, mielibyśmy nałot turystów także z Niemiec. Taki ruch im odpowiada. Chciałbym pozdrawić wszystkich uprawiających sport ustroniaków i mam nadzieję, że młodzi ludzie pójdą w nasze ślady, a mówiąc ściślej, w tory narciarskie.

Eugeniusz Dzida ze Skoczowa: - Piękne trasy, piękna walka, organizatorzy się spisali na medal i należy powtórzyć te zawody w przyszłym roku. Tu zjawili się sami zawodowcy, czyli byli zawodnicy. Mam 69 lat i bieglem się doskonale. Takich pętli mógłbym pokonać z dziesięć bez problemu. Konkurencja w mojej grupie wiekowej bardzo silna. A Gorzółkowie nie do pokonania.

Wyniki: klasyfikacja generalna: kobiety: 1. Alicja Banasiak - Bielsko-Biała (4.58,60), 2. Ewa Nowińska - Ustron (5.32,15), 3. Joanna Antosz - Gliwice (6.08,26), mężczyźni: 1. Artur Podzorski - Wisła (6.39,26), 2. Stanisław Gorzółka - Ustron (6.41,89), 3. Kazimierz Kawik (7.19,78). Ustronianki zajęły miejsca: 4. Magdalena Stolarczyk-Pawłowska (6.34,28), 5. Izabela Żerebiec (7.08,94), 6. Ludmiła Śliwka (9.12,25), ustroniacy: 4. Paweł Gorzółka (7.25,99), 7. Jacek Hyrnik (7.36,66), 17. Adolf Garnarcz (8.39,99), 21. Tadeusz Spilok (9.52,02), 23. Jan Turoń (9.56,72), 25. Korneliusz Kapołka (10.45,50), 28. Andrzej Mendrek (11.02,82), 29. Jacek Żerebiec (11.03,26), 30. Franciszek Pasterny (11.55,63), 32. Władysław Śliwka (12.08,61), 33. Radosław Pawłowski (12.13,39), 34. Adam Lorens (12.38,00), 35. Andrzej Georg (13.06,90).

Organizator Andrzej Nowiński tak ocenia całą imprezę:

- Zainteresowanie przerosło moje oczekiwania. Startujących może być jeszcze więcej, ale to kwestia trafienia do środowisk narciarskich położonych dalej od Ustronia. A na naszym biegu wystartowało tyle osób, co na Brucliku z trzydziestoletnią tradycją. Udało się po raz pierwszy na bulwarach i teraz za dwa tygodnie planujemy kolejną edycję, tym razem w stylu dowolnym i potem będzie można sporządzić klasyfikację po dwóch biegach i w ten sposób wyłonić mistrzynię i mistrza Ustronia. Sporo osób wystartowało z naszej szkoły narciarstwa biegowego. Są to zawodnicy początkujący i wyniki nie były zbyt dobre, ale widać, że chcą biegać. Sprawdził się system pomiaru czasu, nie było żadnych problemów. Był to sprint i nie wiem, czy miałyby sens wydłużanie trasy. Chcę wykreować w Ustroniu coś nowego, jeżeli chodzi o biegi narciarskie. Naprawdę sprinty mało kto organizuje. Z drugiej strony raczej trudno byłoby w Ustroniu przeprowadzić bieg długodystansowy. Niestety nie dopisała młodzież. Gdy spojrzymy na ilość zawodników w kategoriach wiekowych, to najslabiej były obsadzone kategorie najniższe wiekowo. Naszym największym problemem jest wozienie ratraka na bulwary. Wymaga to wprowadzenia specjalnej naczepy. Jest problem z załadunkiem i wyładunkiem. Dlatego teraz trasy przygotowywać będziemy skuterem wyposażonym w specjalne urządzenie. Zobaczymy jak się to sprawdzi. Jak tylko warunki pozwolą, będziemy się w kolejnych latach nadal trzymać sprintów.

Zawody zorganizowało Stowarzyszenie Promocji i Rozwoju Ustronia oraz Kolej Linowa „Czantoria”. **Wojśław Suchta**



Przy odśnieżaniu dachów trzeba uważać...

Fot. W. Suchta

OGŁOSZENIA DROBNE

Promocja okien PCV f.h. „Besta” Ustroń, ul. Skoczowska 47e. Tel. 033-854-53-98.

KOMANDOR-Ustroń, ul. Rynek 3a – szafy, garderoby, zabudowy wnek z drzwiami przesuwany i nie tylko... Zamów bezpłatny pomiar. Tel. 728-340-518, 33-854-22-57. www.komandor-ustroń.pl.

HACCP – gastronomia, handel, produkcja. 507-127-937.

Kupię radia, wzmacniacze, kolumny, itp. Kolejki PIKO, HO, TT. Klocki Lego. 607-912-559.

Kupię antyki, starocie, itp. 790-467-020.

Dywanoczystczenie. 0602-704-384. 033 854-38-39.

Ustroń – M3 sprzedam, wynajmę. 601-49-11-24.

Korepetycje-j.polski, łacina. 608-58-20-89.

Wynajmę mieszkanie 3 pokoje na os. Cieszyńskim. Tel. 502-451-872.

Drewno kominkowe, opałowe, sprzedam – najtaniej, rabaty. Tel. 507-054-163.

Opiekunkę na stałe dla starszej kobiety w Ustroniu zatrudnię. 0509-448-817.

Węgiel EKO-groszek, pakowany, transport. Drewno opałowe 1m³ – 50 zł, transport. 0518-201-189.

Grempowanie wełny. Szycie i przeróbki kołder z wełny, puchu i pierza. Czyszczenie pierza. Genowefa Galińska. 033 851-29-87. 601-325-664.

Pomoc w prowadzeniu gospodarstwa domowego (sprzątanie, zakupy), 0603-495-332.

Sprzątanie mieszkań, mycie okien. 0961-265-796.

Studentka architektury krajobrazu w trybie zaocznym, posiadająca półroczny staż jako pracownik biurowy, szuka pracy. 505-94-95-73.

Wydzierżawię działkę o powierzchni 1600m². USTRON – Nierodzim. Tel. (033) 854-71-65.



... na przejeżdżających narciarzy.

Fot. W. Suchta

CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

KULTURA

- 26.02 godz. 9.00 Miejski Konkurs Recytatorski, MDK „Prażakówka”.
- 25-28.02 Mistrzostwa Świata w skibobach w kat. seniorek, seniorów, juniorów, Czantoria.
- 3.03 godz. 14.00 Międzyszkolny Turniej Szachowy o Indywidualne Mistrzostwo Ustronia, sala 7, MDK „Prażakówka”.

KINO

- 27.2-5.3 godz. 19.00 KSIĘŻNA, dramat, lat 15, W.Brytania.

DYŻURY APTEK

26-27.2 - „111”	ul. Skoczowska 111	tel. 854-24-89
28.2-1.3 - Venus	ul. Grażyńskiego 2	tel. 858-71-31
2-3.3 - Pod Najadą	ul. 3 Maja 13	tel. 854-24-59
4-5.3 - Na Szlaku	ul. 3 Maja 46	tel. 854-14-73

Wieczorem dyżur rozpoczyna się z chwilą zamknięcia ostatniej apteki.

USTRONSKA

dziesięć lat temu

Rozmowa z Emilem Fobrem, przewodniczącym Rady Miejskiej Uzdrowska Ustroń.

- Czy nie odczuwa pan konfliktu dwóch ról, będąc jednocześnie dyrektorem Przedsiębiorstwa Uzdrowskiego i przewodniczącym RM? Czy nie dochodzi do sprzeczności?

- Nie ma takiej sprzeczności i nie może być. Przedsiębiorstwo Uzdrowskie Ustroń w zasadzie zakończyło proces inwestycyjny. Niestety infrastruktura miejsca nie jest przystosowana do tak ogromnej bazy leczniczej, uzdrowskiej, noclegowej. Pamiętamy, że kuracjusze, to nie osoby w pidżamach, ale takie, które chcą wyjść na miasto. Jesteśmy miejscowością, gdzie ludzie przyjeżdżają nie tylko się leczyć, ale czasami jedynie poprawić swoje samopoczucie. Dlatego konieczna jest baza sportowo – rekreacyjna, a „Uzdrowsku”, jak mało komu zależy, by ona powstała, by nie byli to wyłącznie goście przyjeżdżający za skierowaniem na leczenie sanatoryjne. Musimy im oferować dodatkową rozrywkę – baseny i korty kryte, wyciągi narciarskie, boiska, ścieżki spacerowe i rowerowe, itp.

* * *

11 lutego w Nierodzimiu odbyło się zebranie Rady Osiedla. [...] Na zakończenie zebrania sformułowano wnioski, w których postulowano zrobienie dokumentacji chodnika, oświetlenie terenów przy szkole w Nierodzimiu, wymalowanie przejścia dla pieszych na skrzyżowaniu ulic Skoczowskiej i Katowickiej, remont ul. Czarny Las, ustawienie budki telefonicznej w rejonie Mokate.

* * *

Ogólnopolski strajk lekarzy zorganizowany przez Komitet Reformy Służby Zdrowia, na szczęście ominął pacjentów przychodni przy ul. Mickiewicza. Zapytaliśmy lekarza Waltera Piątkę o powody nie przystąpienia do strajku. Odpowiedział, że wprawdzie solidaryzują się z organizatorami akcji, zwłaszcza jeśli chodzi o postulat zwiększenia nakładów na służbę zdrowia, nie mogli jednak dopuścić do tego, by ucierpieć pacjenci.

* * *

30 stycznia w hotelu „Ustroń”, odbył się pierwszy charytatywny Bał Ruchu Społecznego AWS. Grono naszych gości stanowili członkowie oraz sympatycy ugrupowania. Swą obecnością zaszczytili nas między innymi: Stanisław Szwed – poseł Andrzej Georg – starosta cieszyński, K. Gracjarek – przewodniczący Sekretariatu Górniczego i Energetyki NSZZ „Solidarność”. Dzięki szlachetnej hojności ustronńskich przedsiębiorców oraz wszystkich uczestników, przeprowadzona aukcja i loteria fantowa pozwoliły na zebranie kwoty 5.450 zł. Zgromadzone środki finansowe przeznaczono na zapomogi dla siedmiu wytypowanych rodzin wielodzietnych. (aw)

FELIETON

Tak sobie myślę

To jeszcze nie przedwiośnie

Wracaliśmy samolotem z dwutygodniowego pobytu w Egipcie. Jeszcze rozgrzani południowym słońcem. Pogoda nam dopisywała. W ciągu dnia temperatura oscylowała około 25 stopni Celsjusza, a w słońcu potrafiła nawet przekroczyć 40 stopni. Był czas na kąpiel w podgrzewanym basenie i opalanie... Zrobiliśmy sobie przerwę. Zima będzie trwała dla nas nieco krócej. A może – myśleliśmy, jak wrócimy do domu to przywita nas już wiosna, a przynajmniej przedwiośnie. Śnieg już przecież stopniał, bazy zaczęły puszczać paki, a już pierwsze kwiatki nieśmiało zaczęły się pokazywać.

Po wystartowaniu samolotu pilot przywitał pasażerów, zapowiedział, że lot do Katowic potrwa cztery godziny i piętnaście minut, lecimy na wysokości ponad 10 kilometrów nad ziemią z szybkością ponad 800 kilometrów na godzinę.

W Katowicach jest piękna pogoda, od rana pada śnieg, a temperatura wynosi minus 5 stopni Celsjusza...

Zszokowało nas to stwierdzenie, że w Katowicach jest piękna pogoda, bo pada śnieg i jest zimno... Przecież nie tego się spodziewaliśmy i nie z taką pogodą się liczyliśmy. Wygląda na to, że w ciągu tych dwóch tygodni pobytu w Egipcie zapomnieliśmy, że w połowie lutego w naszym kraju zima jest, a przynajmniej może być, w całej pełni. A to, że przed naszym wyjazdem śnieg stopniał a nam zdawało się, że zbliża się przedwiośnie, okazało się nie docenieniem zimy. Ona sobie tylko zrobiła przerwę, zebrała zapasy śniegu i sypnęła z ogromnym rozmachem. Białe śnieg przysypał wszystko dookoła. Mamy prawdziwą, śnieżną, piękną zimę...

Tylko, jak to ze wszystkim prawie w życiu bywa, to co jednym się bardzo podoba, innym podoba się mniej, albo wcale. Zresztą my sami byliśmy zachwyceni piękną puchową pierzyną przykrywającą teren przed naszym domem, tylko równocześnie martwiliśmy się tym, jak do domu wejdziemy. Brama nie chciała się otworzyć, śniegu było po pas. Na szczęście najmłodszy syn odśnieżył miejsce na wjazd samochodu i wykonał przejście od bramy do drzwi domu.

Zapewne obfite opady śniegu przyniosły radość dzieciom uwielbiającym zabawy

na śniegu. Ucieszyły narciarzy, właścicieli wyciągów narciarskich, a także hoteli żyjących z narciarzy. Wreszcie zapelnia się hotele i pensjonaty, od rana do wieczora na stokach szusować będą narciarze, dzieci cieszyć się będą z prawdziwej zimy. Jest też nadzieja, że zima zatrzyma rozwój przeziębień i grypy, a także wymrozi szkodniki zagrażające polom i lasom...

Z drugiej jednak strony coraz trudniej poruszać się po drogach i chodnikach. Chodzenie wzdłuż wysokich zasp śnieżnych ma zapewne swój urok, ale też na pewno jest uciążliwe. Chyba tym razem tego śniegu napadało zbyt dużo. Trzeba tylko mieć nadzieję, że dachy utrzymają jego ciężar i nie dojdzie do żadnej poważniejszej katastrofy z powodu nadmiaru śniegu na dachach. I pewnie też, szczególnie ludzie chorzy i słabi, będą musieli więcej czasu spędzać w domu. Oby tylko w ich domach było dostatecznie ciepło...

I tak, ciesząc się i równocześnie martwiąc nawrotem zimy, czekamy na nadejście wiosny. I choć nic na to nie wskazuje, ona jest już coraz bliżej. Chociaż zapewne trzeba będzie jeszcze na nią poczekać. A swoją drogą ciekawe, czy święta wielkanocne obchodzić będziemy przy pięknej wiosennej pogodzie, czy też wciąż jeszcze zima będzie upływniać swoje remanenty...

Jerzy Bór

FELIETON

W kręgu filozoficznej refleksji (36)

1. W naszych rozmowach używamy względem czyichś wypowiedzi zarzutu, że ktoś „mówi niejasno”, że „wyraża się mętnie i niezrozumiale”. Zwracając w ten sposób uwagę na niedoskonałości czyichś wypowiedzi, odwołujemy się do promowanego w logice postulatów jasności myśli i jasności mowy.

2. Za jedną z przyczyn niejasności w komunikacji międzyludzkiej Władysław Witwicki uznaje brak namysłu nad przedstawianymi innym treściami: „jeśli słowa kulawo wypadają, to i myśl nie była jeszcze dla ludzi”. Podstawą jasnej i trafnej wypowiedzi jest uprzednia jasność myśli.

2.1. Pożądaną sytuację jasności W. Witwicki łączy z intelektualną sprawnością, którą określa jako „ostrość widzenia” omawianej rzeczy: „Kto coś naprawdę jasno wie albo dokładnie, jasno, ostro widzi – mało kiedy ma kłopoty z wyrażaniem tego, co naprawdę wie albo naprawdę widzi”. Kłopoty z jasną wypowiedzią „zjawiają się najczęściej tam, gdzie nie wiemy czegoś dość jasno albo nie widzimy dokładnie”.

2.2. Już na początku Renesansu podobną koncepcję związku jasności myśli i mowy wyłożył Francesco Petrarca, przypomina-

jąc starożytne ujęcie jasności. Powiada on, że za najwyższy dowód talentu i wiedzy uznaje się jasność wyводу: „Albowiem co ktoś jasno pojmuje, to też jasno potrafi wyłożyć i co ma we własnym umyśle, przekazać umysłem słuchaczowi”.

3. Aby osiągnąć jasność i rzetelność wypowiedzi, W. Witwicki zaleca unikanie ekspresjonizmu. Za ekspresjonistę uważa kogoś odrzucającego postulat jasności i postępującego wedle takiej oto idei: „pragnę się wypowiedzieć, pragnę sobie samemu zrobić ulgę, a czy mnie kto drugi zrozumie, jest mi wszystko jedno”. Ekspresjonistycznie wyrażone myśli „biegną” bez wyraźnego porządku, z trudem można je zrozumieć i pozostaje wiele wątpliwości co do intencji autora. Do odbiorcy – według W. Witwickiego – „trafia nie ekspresjonista, ale kucharz”. Kucharzem jest ten, kto potrafi „własne myśli w taką formę ująć, żeby go odbiorca bez trudności spożył i zasymilował bezwiednie czy świadomie”.

4. Logika postulując jasność i zrozumiałość naszych wypowiedzi, domaga się respektowania następujących zasad, które zwięźle zaprezentował Kazimierz Ajdukiewicz: (1) „myśl tak, abyś dobrze wiedział, o czym myślisz”; (2) „mów tak, abyś nie tylko dobrze wiedział, o czym mówisz, ale też tak, żebyś miał pewność, że ten, do kogo mówisz, słuchając cię uważnie, będzie myślał o tym samym co i ty”; (3) „cokolwiek twierdzisz, twierdź z taką stanowczością, na jaką pozwala siła logiczna twojej argumentacji”.

4.1. O ile dwie pierwsze zasady wymagają przede wszystkim posiadania przez człowieka sprawności logicznych, o tyle

trzecia zasada – uszczegóławiająca nakaz uzasadniania twierdzeń argumentami, które podlegają badaniu – domaga się również decyzji moralnej. Bowiemy własne – często egzystencjalnie i emocjonalnie bliskie – przekonania trzeba sobie uświadomić, krytycznie rozeznaczyć ich treść i z dystansu ocenić ich wartość.

4.2. Postępowanie w sprawie przekonania jest racjonalne logicznie, jeśli – jak stwierdza Marian Przełęcki – wykaże się „wystarczające racje logiczne przemawiające za przyjęciem przekonania”, a „stopień przeświadczenia o tym, że jest tak, jak głosi to przekonanie, jest równy stopniowi uzasadnienia owego przekonania”.

4.3. Konsekwentne przestrzeganie trzeciej zasady sprawia nam spory kłopot. Bowiemy – jak zauważa to Władysław Tatarkiewicz – „mamy tym większą skłonność wygłaszania sądów stanowczych, im słabsze istnieją ku temu podstawy”.

4.4. Także stopień uzasadnienia filozoficznych tez bywa często zbyt słaby w stosunku do wymaganego, ze względu na stanowczość z jaką tezy są obwieszczane. „Tradycyjny filozof – stwierdza Marian Przełęcki – to ktoś, kto żywi intuicje głębokie, lecz ciemne, niejasne, paradoksalne, a przy tym czyni to z subiektywną pewnością wykraczającą daleko poza stopień ich obiektywnego uzasadnienia”, czyli nie przestrzega kryterium racjonalności logicznej.

5. Zmagając się z niejasnością i mętnością czyichś wypowiedzi oraz dążąc do jasności i zrozumiałości naszych wypowiedzi, warto pamiętać o przytoczonych tu zasadach i niezbędnych sprawnościach logicznych.

Marek Rembierz



Rywalizowano w padającym śniegu.

Fot. W. Suchta

SZKOLNE ZJAZDY

18 lutego na Czantorii rozegrano szkolne Mistrzostwa Ustronia w narciarstwie alpejskim. Startowali uczniowie szkół podstawowych, gimnazjów i Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych. Slalom ustawiono na polanie Solisko przy dolnej stacji Kolei Linowej Czantoria. Pogoda nie była zachęcająca – cały czas padał śnieg. Wszyscy jechali bardzo ambitnie, nie było mowy o wycofaniu się z trasy, nawet po upadku podchodzono i mijano opuszczone bramki. Czas mierzono elektronicznie. Obyło się bez kontuzji, choć upadków nie brakowało.

Wśród szkół podstawowych startowali głównie uczniowie SP-1 i SP-2, była też czwórka uczniów z SP-3 w Polanie. Zabrakło reprezentantów SP-5 w Lipowcu i SP-6 w Nierodzimiu. Bardzo to dziwne, bo zapewne uczniowie z tych szkół też jeżdżą na nartach i niektórzy z ochotą wzięliby udział w zawodach, ale widocznie komuś w tych szkołach się nie chciało. Chciało się natomiast w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych. Uczniowie tej szkoły przystąpili do rywalizacji po ceremonii dekoracji najlepszych w szkołach podstawowych i gimnazjach.

Dyrektor ZSP Ewa Matuszyńska o zawodach dla swych uczniów mówi:

- W tym roku po raz pierwszy odbyły się zawody dla naszych uczniów. Wystartowało ich 22. Jak na tak szybkie tempo organizacji, jestem z tej liczby bardzo zadowolona. Myślę, że w przyszłym roku

będzie jeszcze więcej. Chciałabym też, aby powróciły zawody powiatowe, a wiem, że kilka lat wstecz odbywały się na Stożku. Myślę, że w przyszłym roku postaramy się zaprosić uczniów innych szkół. Może przerodzi się to w normalną rywalizację na stoku. W tym roku wszystko robiliśmy

na ostatnią chwilę, ale mimo to wszystko się udało. Chłopcy są zadowoleni. Niestety nie było dziewcząt, więc podział tylko na dwie grupy. Wręczenie medali odbywało się następnego dnia, a wszyscy od rana już wypytywali o wyniki. Wszyscy byli bardzo zadowoleni z tego, że zawody się odbyły i mogli w nich wystartować, mimo tego, że trasa była już trochę rozjeżdżona po zawodach szkół podstawowych i gimnazjów. Była to poza tym bardzo udana zabawa. Nawet po upadkach wstawali i jechali dalej.

Wyniki:

Szkoły podstawowe: dziewczęta: 1. Magda Mikuła (SP-1), 2. Weronika Kłósko (SP-2), 3. Adriana Adamczyk (SP-2), 4. Paulina Prochaczek (SP-2), 5. Aleksandra Malina (SP-2), 6. Karolina Szlęk (SP-1); chłopcy: 1. Michał Brachaczek (SP-1), 2. Mieszko Kuczyński (SP-2), 3. Tomasz Maciejowski (SP-3), 4. Michał Gomola (SP-1), 5. Mateusz Matuszyński (SP-2), 6. Jan Wiecha (SP-1).

Gimnazja: dziewczęta: 1. Magda Baranowska (G-2), 2. Agata Libera (G-2), 3. Anna Bożek (G-1), 4. Dominika Pilch (G-2), 5. Edyta Kral (G-2), 6. Justyna Warmużyńska (G-1); chłopcy: 1. Konrad Kania (G-2), 2. Józef Prochner (G-2), 3. Karol Pikul (G-2), 4. Filip Tomiczek (G-2), 5. Konrad Bujok (G-2), 6. Jakub Pinkas (G-1).

ZST: klasy I-II: 1. Mateusz Szarzec, 2. Przemysław Polok, 3. Tomasz Bukowczan, 4. Michał Mach, 5. Artur Machalica, 6. Marek Waszut; klasy III-IV: 1. Andrzej Kawulok, 2. Tomasz Sztwiertnia, 3. Marcel Szalbot, 4. Ginter Jenkner, 5. Andrzej Marosz, 6. Mariusz Fober. **Wojśław Suchta**



Kolizja z bramą mety.

Fot. W. Suchta

**GAZETA
USTROŃSKA**

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny: **Wojśław Suchta**. Rada Programowa: **Olga Kisiała, Bogusława Rożnowicz, Stefan Baldys, Józef Zahraj**. Adres redakcji: **43-450 Ustroń, Rynek 4** (budynek byłej filii liceum), na półpiętrze. Tel. 854-34-67, e-mail: gazeta@ustron.pl. Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Skład: **Gazeta Ustrońska**; Druk: **Bielskie Stowarzyszenie Artystyczne „Teatr Grodzki”**, ul. Sempołowskiej 13, 43-300 Bielsko-Biała, tel.: 33 4965219. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 23.02.2009 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 2.03.2009 r.